

<http://www.bankier.pl/wiadomosc/Gotowka-na-wakacje-z-bankomatu-kantoru-czy-banku-2908753.html>

## **Gotówka na wakacje – z bankomatu, kantoru czy banku?**

**Karty płatnicze na zawsze zmieniły sposób, w jaki podróżujemy. Kiedyś należało mieć ze sobą wyliczoną gotówkę lub czeki podróżne. Niespodziewane wydatki mogły spowodować, że wakacyjny budżet został przekroczony, a podróżnik był zdany na pomoc rodziny. Dziś łatwiej iść na żywioł, ale zapas gotówki na start - nawet niewielki - warto mieć ze sobą, zwłaszcza jeśli udajemy się w jakieś egzotyczne miejsce.**

Jeszcze kilka lat temu po walutę mogliśmy się wybrać tylko do banku lub kantoru. Kantory z reguły wygrywały ceną i elastycznością, często oferując zniżki przy wymianie większych kwot. Dziś mamy nieco więcej możliwości, a jeśli wybieramy się do kraju, w którym płaci się w euro lub w dolarach, to możemy także skorzystać z rachunku walutowego lub karty przedpłaconej, z których gotówkę wypłacimy na korzystnych warunkach już na miejscu.

### **Bankomaty już są w strefie euro**

Wiosną tego roku sieć Euronet uruchomiła testowo usługę wypłat gotówki w walucie euro. Na razie mogą z niej skorzystać tylko mieszkańcy Warszawy, ale wkrótce ma się ona pojawić w innych miastach Polski.

Aby wypłacić pieniądze, wystarczy zwykła karta do konta osobistego prowadzonego w złotych. Bankomat wypłaca banknoty o nominale 50 euro, maksymalnie 2 tysiące euro za jednym razem. Nasz rachunek zostanie oczywiście obciążony w złotych, po kursie, który zostanie wyświetlony na ekranie przed operacją. Cena proponowana przez sieć Euronet nie odbiega znacząco od warunków oferowanych przez klasyczne kantory.

Możliwość szybkiej wypłaty w bankomacie na pewno docenią osoby, które w pośpiechu załatwiają wakacyjne sprawunki. W ten sposób nie kupimy jednak chorwackiej kuny czy duńskiej korony.

### **Tradycyjne kantory mają konkurencję w bankach**

Mniej popularne waluty z chęcią sprzedadzą nam stacjonarne kantory, które często obracają także egzotycznymi tureckimi liram i bułgarskimi lewami. Ceny najrzadziej wymienianych walut mogą jednak okazać się niezbyt atrakcyjne – przewożąc za granicę dolary lub euro, nieraz na miejscu uzyskamy lepsze warunki.

Ostatnim miejscem, do którego wyjeżdżający kierowali się niegdyś po gotówkę, był bank. Warunki oferowane przez bankowców najczęściej nie należały do najatrakcyjniejszych, zwłaszcza gdy w grę wchodziły niewielkie kwoty. Dziś niektóre instytucje starają się odzyskać ten rynek. Przykładem może być Alior Bank, w którym w każdej placówce możemy wymienić euro, dolary, franki szwajcarskie i funty po kursach zbliżonych do kantorowych.

## **Internet dla łowców najniższej ceny**

Na polskim rynku kilka lat temu zadebiutowały internetowe serwisy pośredniczące w wymianie walut. Część z nich to elektroniczna wersja kantoru, zarabiającego na różnicy pomiędzy ceną kupna a sprzedaży, inne korzystają z odmiennego modelu działania – zakupów grupowych lub rynku internetowego.

E-kantory, korzystając m.in. z niskich kosztów prowadzenia działalności, oferują najatrakcyjniejsze kursy wymiany. Aby zamienić bezgotówkowe euro, funty lub dolary na gotówkę, trzeba mieć konto walutowe w banku oraz kartę płatniczą, z której wypłacimy środki u celu podróży. Można także sięgnąć po walutową kartę przedpłaconą (oferują ją [cinkciarz.pl](http://cinkciarz.pl) i [inkantor.pl](http://inkantor.pl)), która sprawdzi się, jeśli jesteśmy gotowi zapłacić za jej wydanie i nie myślimy o obracaniu większymi kwotami.